

Sygn. akt III AUa 97/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2020 r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:**

Przewodnicząca – sędzia: Urszula Iwanowska (spr.)

Sędziowie: Barbara Białecka

Jolanta Hawryszko

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2020 r., w S. na posiedzeniu niejawnym

**sprawy z odwołania E. M.**

**przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.**

**o wysokość emerytury**

**na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 grudnia 2019 r., sygn. akt VI U 593/19**

1. **oddala apelację;**
2. **zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. na rzecz E. M. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Jolanta Hawryszko Urszula Iwanowska Barbara Białecka**

III A Ua 97/20

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17 maja 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił E. M. wznowienia postępowania, zaś decyzją z dnia 4 czerwca 2019 r. odmówił uchylenia decyzji z dnia 9 kwietnia 2013 r.

W odwołaniach od powyższych decyzji E. M. wskazała, że złożyła skargę o wznowienie postępowania po terminie z uwagi na stan zdrowia, bowiem przeszła zabieg wycięcia guza na piersi. Ubezpieczona podała też, że nie miała możliwości dowiedzenia się o wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., a nadto nie otrzymała decyzji z dnia 4 czerwca 2019 r.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie podnosząc, iż ubezpieczona miała przyznaną emeryturę na podstawie art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i nie jest to emerytura wcześniejsza, o jakiej mowa w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 czerwca 2019 r.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżone decyzje w ten sposób, że:

- wznowił postępowanie i uchylił decyzję z dnia 9 kwietnia 2013 r., znak (...), w zakresie wysokości emerytury i ustalił jej wysokość bez odliczania kwot pobranych emerytur,

- przyznał ubezpieczonej E. M. prawo do wypłaty podwyższonej emerytury od 1 kwietnia 2019 r.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

E. M. urodziła się w (...) r. Pobierała emeryturę „wcześniejszą” przyznaną na podstawie art. 32 i 46 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1270; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna). Wysokość świadczenia wynosi 1.712,47 zł.

Decyzją z dnia 9 kwietnia 2013 r. przyznano ubezpieczonej emeryturę na podstawie art. 24 i 26 ustawy emerytalnej. Wysokość emerytury organ rentowy ustalił na 1.156,27 zł. Organ rentowy potrącił kwotę pobranych emerytur w wysokości 80.948,37 zł.

Dnia 26 kwietnia 2019 r. ubezpieczona, powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., wniosła o ponowne obliczenie emerytury. Organ rentowy odmówił wznowienia postępowania oraz odmówił uchylecia decyzji z dnia 9 kwietnia 2013 r.

Wysokość emerytury ubezpieczonej od dnia 1 kwietnia 2019 r. bez odejmowania wypłaconych emerytur wynosi 1.888,20 zł.

Ubezpieczona o treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego dowiedziała się 26 kwietnia 2019 r. przypadkowo od nieznannej jej osoby w autobusie. Dnia 3 kwietnia 2019 r. miała wycinany guzek piersi, wcześniej od Świąt Wielkanocnych chorowała na zapalenie płuc, była osłabiona.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 145a § 1 k.p.a., można żądać wznowienia postępowania również w przypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego została wydana decyzja. W myśl § 2 tego artykułu w sytuacji określonej w § 1 skargę o wznowienie wnosi się w terminie jednego miesiąca od dnia wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Zgodnie zaś z art. 146 § 1 k.p.a. uchylene decyzji z przyczyn określonych w art. 145 § 1 pkt 1 i 2 nie może nastąpić, jeżeli od dnia doręczenia lub ogłoszenia decyzji upłynęło dziesięć lat, zaś z przyczyn określonych w art. 145 § 1 pkt 3-8 oraz w art. 145a i art. 145b, jeżeli od dnia doręczenia lub ogłoszenia decyzji upłynęło pięć lat. Zaś według § 2 tego przepisu nie uchyla się decyzji także w przypadku, jeżeli w wyniku wznowienia postępowania mogłaby zapaść wyłącznie decyzja odpowiadająca w swej istocie decyzji dotychczasowej.

Dalej sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że termin pięcioletni, o którym stanowi art. 146 § 1 k.p.a., musi być liczony od daty doręczenia decyzji stronom biorącym udział w postępowaniu. Zatem kluczowe znaczenie dla określenia, czy zachodzi przesłanka z art. 146 § 1 k.p.a. ma fakt doręczenia lub ogłoszenia decyzji. Pojęcia tego nie należy mylić z faktem wydania decyzji. Fakt doręczenia lub ogłoszenia decyzji winien być w odpowiedni sposób udokumentowany albo w postaci zwrotnego potwierdzenia odbioru, albo protokołu ogłoszenia decyzji. W żadnym razie faktu doręczenia lub ogłoszenia decyzji nie można domniemywać. Obowiązkiem organów administracyjnych jest zatem wyjaśnienie, czy decyzje zostały doręczone lub ogłoszone (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 3 września 2009 r., VIII SA/Wa 188/09, Legalis). Sąd Okręgowy miał na uwadze, że w aktach organu rentowego brak dowodu doręczenia decyzji z dnia 9 kwietnia 2013 r. w ocenie tego Sądu, nie ma podstaw prawnych, aby domniemywać, że decyzja ta została doręczona w szóstym dniu od jej wysłania. Fakt doręczenia decyzji (ewentualnie jej ogłoszenia) stanowi przesłankę warunkującą zastosowanie przewidzianego w art. 146 § 1 k.p.a. przedawnienia i musi być przez Zakład wykazany. Obowiązkiem Zakładu było wyjaśnienie czy przedmiotowa decyzja została doręczona czy ogłoszona, jeśli zaś doręczona to komu i w jakim dniu. Zatem sąd meriti uznał, że organ rentowy temu obowiązkowi jednak nie sprostął i dalej wskazał, że ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j. Dz. U. z 2019 r., poz. 300) przewiduje w art. 71a ust. 1, iż zakład może przysyłać pisma i decyzje listem zwykłym. Niemniej jednak zgodnie z ust. 2 tego przepisu w razie sporu ciężar dowodu doręczenia pisma lub decyzji, o których mowa w ust. 1, spoczywa na zakładzie. Organ rentowy żadnych dowodów w zakresie doręczenia decyzji z dnia 9 kwietnia 2013 r. nie przedstawił. Z faktu wysłania decyzji nie wynika w żaden sposób data jej doręczenia. Nie ma

podstaw do uznania, że od doręczenia decyzji do złożenia wniosku o wznowienie postępowania administracyjnego upłynęło 5 lat.

Ponadto te same argumenty Sąd Okręgowy odniósł do decyzji z dnia 4 czerwca 2019 r. podnosząc, że w aktach ZUS nie ma dowodu jej doręczenia. Z adnotacji organu rentowego na tej decyzji wynika, że przekazano ją do wysłania. Stąd nie ma podstaw do twierdzenia, że ubezpieczona uchybiła terminowi do wniesienia odwołania od tej decyzji, składając odwołanie do protokołu rozprawy dnia 8 listopada 2019 r.

Jednocześnie sąd pierwszej instancji wskazał, że poza sporem było, iż ubezpieczona złożyła skargę o wznowienie postępowania z uchybieniem miesięcznego terminu, a na uzasadnienie wniosku o przywrócenie terminu podała, że o treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego dowiedziała się 26 kwietnia 2019 r. przypadkowo od nieznannej jej osoby w autobusie. Natomiast dnia 3 kwietnia 2019 r. miała wycinany guzek piersi, wcześniej od Świąt Wielkanocnych chorowała na zapalenie płuc, była osłabiona.

Następnie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że termin do złożenia skargi o wznowienie postępowania z uwagi na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, określony w art. 145a § 2 k.p.a., jest terminem o charakterze procesowym i może być przywrócony przy zastosowaniu art. 58 § 1 i 2 k.p.a. Zgodnie z tym przepisem przywrócenie terminu jest możliwe na wniosek zainteresowanej osoby, jeżeli uprawdopodobni, że uchybienie terminu nastąpiło bez jej winy. Przy czym, ocena przesłanek zastosowania w sprawie art. 58 k.p.a. może nastąpić po wszechstronnym wyjaśnieniu okoliczności konkretnego przypadku, z pomocą wszelkich koniecznych środków dowodowych i z uwzględnieniem słusznego interesu strony, a wszelkie niejasności nie mogą być interpretowane na niekorzyść strony (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie z dnia 21 maja 2019 r., II SA/Rz 85/19). Zaś przy ocenie winy, bez wątplenia trzeba uwzględnić konkretny stan faktyczny i ocenić go z uwzględnieniem obiektywnego miernika staranności wymaganej w danych okolicznościach.

Sąd Okręgowy miał także na uwadze, że terminy procesowe w większości rozpoczynają swój bieg od daty dokonania jakiejś czynności w stosunku do strony np. doręczenia jej odpisu decyzji z pouczeniem o sposobie i terminie wniesienia odwołania. Stąd, w sytuacji kiedy strona była prawidłowo pouczona o przysługującym środku zaskarżenia oraz terminie jego wniesienia, zastosowanie surowszych kryteriów oceny winy w przekroczeniu terminu należy uznać za uzasadnione. Wówczas strona posiada wiedzę o istnieniu terminu do złożenia odwołania oraz dacie rozpoczęcia jego biegu. Natomiast termin przewidziany w art. 145a § 2 k.p.a. jest nie tylko relatywnie krótki, ale też początek jego biegu - w niniejszej sprawie - ogłoszenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r. w dzienniku urzędowym - nie jest łatwy do ustalenia, zwłaszcza biorąc pod uwagę grupę społeczną, której dotyczy. Sąd meriti miał na uwadze okoliczności podnoszone przez ubezpieczoną na uzasadnienie przywrócenia terminu do złożenia skargi o wznowienie postępowania. Zdaniem tego sądu, nie można obarczać ubezpieczonej obowiązkiem bieżącego śledzenia publikacji spraw emerytalnych w dziennikach urzędowych oraz doniesień w mediach. Tym bardziej, że sprawa, która wpłynęła do Trybunału dnia 3 października 2016 r. została rozpoznana dopiero dnia 6 marca 2019 r. Ponadto trudno również przyjąć, że ubezpieczona z łatwością mogła odnieść treść wyroku z dnia 6 marca 2019 r. odwołującego się do art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, do swojej sytuacji prawnej. Tym bardziej, że emerytura w wieku powszechnym została jej przyznana w 2013 r.

Wobec tego w ocenie Sądu, nie ma podstaw do sformułowania zarzutu w stosunku do ubezpieczonej braku staranności jakiej można wymagać od osoby należycie dbającej o swoje interesy. Z art. 58 k.p.a. wynika, że terminu nie przywraca się w sytuacji, gdy uchybienie terminowi było zawinione przez stronę. W ocenie Sądu Okręgowego, ubezpieczonej nie można przypisać winy, w jakiegokolwiek postaci, czyli nawet rozumianej jako niedołożenie należytej staranności, jakiej można wymagać od każdej osoby dbającej o swoje interesy, tym bardziej, że ubezpieczona chorowała na zapalenie płuc i przebyła zabieg usunięcia guzka piersi. Ponadto, zdaniem tego Sądu wobec braku informacji ze strony Zakładu o wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r. oraz o tym, że wyrok ten odnosi się do sytuacji prawnej ubezpieczonej, ubezpieczona nie miała możliwości powzięcia wiadomości na temat tego wyroku nawet przy dołożeniu należytej staranności i złożeniu skargi w terminie. Natomiast na uwagę zasługuje fakt, że ubezpieczona niezwłocznie po powzięciu wiadomości o wyroku z dnia 6 marca 2019 r., wystąpiła do ZUS ze skargą o wznowienie postępowania.

Dalej sąd pierwszej instancji wskazał, że organ rentowy nie wydał decyzji w sprawie wniosku o przywrócenie terminu do złożenia skargi o wznowienie postępowania. Wydał natomiast decyzję odmawiającą uchylenia decyzji, zatem sąd przyjął uwzględniając stanowisko organu rentowego, że termin ten został przywrócony. Przy czym sąd ten zaznaczył, że organ rentowy przyznał, iż treść kolejnej zaskarżonej decyzji z dnia 4 czerwca 2019 r. świadczy o tym, że organ uwzględnił wiosek ubezpieczonej o przywrócenie terminu do złożenia skargi o wznowienie postępowania.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zalegających w aktach administracyjnych i w aktach sądowych oraz przesłuchania ubezpieczonej podkreślając, że wiarygodność tych dowodów nie została podważona przez żadną ze stron.

Tym samym, sąd meriti uznał, że postępowanie należało wznowić i decyzję z dnia 9 kwietnia 2013 r. w zakresie wysokości świadczenia uchylić i ustalić jej wysokość bez odejmowania kwot wypłaconych emerytur wcześniejszych, a więc z wyłączeniem niekonstytucyjnej regulacji zawartej w art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej. Przepis ten bowiem został uznany przez Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 6 marca 2019 r., w sprawie P 20/16, za niezgodny z art. 2 Konstytucji RP.

Z kolei, odnosząc się do twierdzenia organu, że wskazany wyrok nie ma zastosowania do ubezpieczonej Sąd Okręgowy wskazał, że emerytura ubezpieczonej przyznana została na podstawie art. 46 ustawy emerytalnej, bowiem art. 32 tej ustawy nie mógł stanowić samodzielnej podstawy przyznania emerytury, gdyż ubezpieczona urodziła się w (...) r.

Ponadto sąd meriti podniósł, że sposób obliczenia wysokości emerytury ubezpieczonej sporządzony przez organ rentowy, w zakresie wykonującym wyrok z dnia 6 marca 2019 r., nie budził wątpliwości stron ani Sądu, wobec czego Sąd uznał te obliczenia ZUS za niesporne. Dokumenty zgromadzone w sprawie Sąd ocenił jako wiarygodne, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności.

Zatem sąd pierwszej instancji przyznał ubezpieczonej prawo do wypłaty podwyższonej emerytury od dnia 1 kwietnia 2019 r. Wysokość świadczenia ustalonego z uwzględnieniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego jest wyższa, niż świadczenia otrzymywanego dotychczas przez ubezpieczoną (emerytury wcześniejszej). Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok w dniu 6 marca 2019 r., lecz wniosek o ponowne obliczenie emerytury ubezpieczona złożyła w kwietniu 2019 r.

Dalej sąd ten wskazał, że art. 133 ust. 1 ustawy emerytalnej stanowi, iż w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż: 1) od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu, z zastrzeżeniem art. 107a ust. 3; 2) za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, o którym mowa w pkt 1, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w jego ocenie błąd organu rentowego nie obejmuje sytuacji, w której organ rentowy (w chwili wydania decyzji) działa na podstawie nie budzących wątpliwości interpretacyjnych przepisów ustawy, które bez wątpliwości korzystają z domniemania konstytucyjności aż do chwili uznania ich przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodne z Konstytucją. Decyzja wydana w takich warunkach nie może być uznana za bezprawną, gdyż podstawa prawna do jej wydania odpadła dopiero po ogłoszeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2014 r., III UZP 3/13, Lex). Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, uznające przepis za niezgodny z Konstytucją, nie burzy porządku prawnego ustanowionego tym przepisem przed wejściem orzeczenia w życie. Akt normatywny (przepis) uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niekonstytucyjny traci moc obowiązującą na przyszłość, wobec czego moc obowiązująca tego aktu normatywnego (przepisu) nie rozciąga się na stany faktyczne powstałe przed ogłoszeniem orzeczenia.

W działaniach organu rentowego sąd pierwszej instancji błędu nie stwierdził. Zastosowany przez organ rentowy przepis, nakazujący odjęcie wypłaconych emerytur wcześniejszych, był jednoznaczny. Zatem w ocenie tego sądu organ

nie ponosi odpowiedzialności za długość rozpatrywania sprawy przez Trybunał Konstytucyjny ani za ewentualny delikt legislacyjny - art. 417<sup>(1)</sup> § 1 k.c. Ponadto sąd meriti podkreślił, że organ orzekający w trybie wznowienia postępowania jest związany podstawą wznowienia i nie może ponownie rozpoznać sprawy w jej całości, jak w postępowaniu zwykłym, wychodząc poza ustawową przesłankę, na podstawie której wznowił postępowanie (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku z dnia 21 września 2017 r., II SA/Bk 504/17, LEX nr 2366459).

Sąd Okręgowy, w oparciu o art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., zmienił zaskarżone decyzje w ten sposób, że wznowił postępowanie, uchylił decyzję ZUS z dnia 9 kwietnia 2013 r. – w zakresie wysokości emerytury i ustalił wysokość świadczenia ubezpieczonej na dzień przyznania emerytury oraz przyznał skarżącej prawo do podwyższonej emerytury od pierwszego dnia miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne obliczenie emerytury.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w całości nie zgodził się Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który w wywiezionej apelacji zarzucił mu naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego: art. 227, art. 230, art. 231, art. 232, art. 233 § 1, art. 148<sup>1</sup> § 1 i art. 299 k.p.c., poprzez:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegających na uznaniu, że od dnia doręczenia decyzji nie upłynęło 5 lat;

2) pominięcie okoliczności, że ubezpieczona nie kwestionowała daty doręczenia decyzji;

3) dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego;

2. przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie (niezastosowanie), tj. art. 47 ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. - Prawo pocztowe (Dz. U. z 2018 r., poz. 2188 ze zm.) w związku z § 3 rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 29 kwietnia 2013 r. w sprawie warunków wykonywania usług powszechnych przez operatora wyznaczonego (Dz. U. z 2013 r., poz. 545 ze zm.) oraz art. 71a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.), polegające na pominięciu, że za datę doręczenia decyzji należy uznać szósty dzień roboczy następujący po dniu nadania przesyłki zawierającej decyzję.

Podnosząc powyższe apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania;

ewentualnie o

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że sąd pierwszej instancji stwierdził, że data doręczenia decyzji jest nieznana, mimo to, że ubezpieczona nie kwestionowała twierdzeń organu rentowego w tym zakresie. Apelujący wskazał, że zgodnie z art. 230 k.p.c. gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Zdaniem organu rentowego ubezpieczona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczać dacie doręczenia decyzji wskazanej przez ZUS.

Apelujący zarzucił, że sąd pierwszej instancji w swoich rozważaniach pominął treść § 3 rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 29 kwietnia 2013 r. w sprawie warunków wykonywania usług powszechnych przez operatora wyznaczonego, z którego wynika, iż za datę doręczenia decyzji należy uznać 6 dzień roboczy następujący po dniu nadania przesyłki zawierającej decyzję. Jest to bowiem maksymalny termin doręczenia przez operatora wyznaczonego przesyłki niebędącej przesyłką rejestrowaną ustalony zgodnie z powołanym rozporządzeniem.

W ocenie skarżącego wyżej wskazane uchybienia doprowadziły do naruszenia przez Sąd zasady swobodnej oceny materiału dowodowego. Zgodnie z tą zasadą wyrażoną w art. 233 k.p.c., sąd ocenia moc i wiarygodność

zebranego materiału dowodowego według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego, a więc jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. W niniejszej sprawie zdaniem apelującego reguły swobodnej oceny dowodów nie zostały przez sąd pierwszej instancji zachowane.

W odpowiedzi na apelację E. M., działając przez pełnomocnika, wniosła o jej oddalenie jako nieuzasadnionej w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych wskazując, że sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy dokonał oceny zgromadzonego materiału dowodowego i wydał jedyny słuszny wyrok.

### **Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja jest niezasadna, jakkolwiek z innym uzasadnieniem prawnym.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalony przez sąd pierwszej instancji był bezsporny i jako taki w całości stanowił podstawę oceny prawnej. Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie w tej części uzasadnienia (art. 387 § 21 pkt. 1 k.p.c.).

Zaś w niniejszej sprawie sąd odwoławczy skorzystał z możliwości rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym nie znajdując przesłanek do skierowania sprawy na rozprawę (art. 374 k.p.c.).

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że Sąd Okręgowy przyjął art. 145 k.p.a. jako podstawę proceduralną wznowienia postępowania, kontynuując tym samym procedurę zainicjowaną przez organ rentowy. Sąd Okręgowy na podstawie art. 146 § 1 k.p.a. zważył, że uchylenie decyzji z przyczyn określonych w art. 145 § 1 pkt 1 i 2 k.p.a. nie może nastąpić, jeżeli od dnia doręczenia lub ogłoszenia decyzji upłynęło dziesięć lat, zaś z przyczyn określonych w art. 145 § 1 pkt 3-8 k.p.a. oraz w art. 145a i art. 145b k.p.a. jeżeli od dnia doręczenia lub ogłoszenia decyzji upłynęło pięć lat. Tym samym wobec ustalenia, że w aktach brak dowodu doręczenia decyzji, Sąd Okręgowy przyjął, że nie spełniono przesłanki z art. 146 § 1 k.p.a. wobec czego nie sposób było ustalić, że od dnia doręczenia decyzji minęło 5 lat. Dlatego też Sąd Okręgowy uchylił decyzję z dnia 9 kwietnia 2013 r. w zakresie wysokości świadczenia i ustalił wysokość świadczenia bez odejmowania kwot wypłaconych emerytur wcześniejszych, a więc z wyłączeniem niekonstytucyjnej regulacji zawartej w art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej.

Sąd Apelacyjny nie zgadza się z powyższą oceną i uznając trafność rozstrzygnięcia, stoi na stanowisku, że w okolicznościach sprawy podstawą wzruszenia prawomocnej decyzji, wydanej przy zastosowaniu niekonstytucyjnego przepisu art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, powinien być art. 114 ust. 1 pkt 6 tej ustawy. W tej kwestii trzeba odwołać się do kształtującej się judykatury sądów powszechnych, tj. wyroku z dnia 31 października 2019 r. Sądu Apelacyjnego w Katowicach, III AUa 1534/19 (LEX nr 2758392) i wyroku z dnia 25 czerwca 2019 r. Sądu Okręgowego w Łomży, III U 209/19 (Legalis nr 1982320). Z tego też powodu Sąd Apelacyjny, ocenił wszystkie zarzuty apelującego jako bezprzedmiotowe, bowiem całość uzasadnienia apelacji sprowadzała się de facto do wykazania, że data doręczenia decyzji jest pewna i została przez organ należycie wykazana, która to okoliczność, w kontekście przesłanek z art. 114 ustawy emerytalnej, nie ma znaczenia prawnego.

Sąd odwoławczy rozważył, że zgodnie z art. 124 ustawy emerytalnej, w sprawach o świadczenie określone w ustawie stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, chyba że niniejsza ustawa stanowi inaczej. A przy tym zgodnie z art. 9 k.p.a. organy administracji publicznej są obowiązane do należytego i wyczerpującego informowania stron o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania administracyjnego. Organy czuwają nad tym, aby strony i inne osoby uczestniczące w postępowaniu nie poniosły szkody z powodu niezajomości prawa, i w tym celu udzielają im niezbędnych wyjaśnień i wskazówek. Wymaga zaznaczenia, że przepisy procedury administracyjnej w art. 145 i nast. służą generalnie wzruszeniu prawomocnej decyzji wydanej m.in. w oparciu o akt normatywny uznany orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego za niezgodny z Konstytucją, a zatem do wznowienia pierwotnie zainicjowanego postępowania,

uchylenia decyzji i ponownego, merytorycznego rozstrzygnięcia w odniesieniu do pierwotnego żądania, a nie żądania zawartego we wniosku o wznowienie postępowania. Ich zadaniem jest wyeliminowanie z obrotu prawnego nieprawidłowej decyzji wydanej z naruszeniem prawa i ponowne merytoryczne rozstrzygnięcie w sprawie, tak jakby tej decyzji nie było, czyli w istocie sprawa wraca do punktu wyjścia, którym było złożenie wniosku, w zakresie którego wydano decyzję następnie zaskarżoną skargą o wznowienie postępowania. Natomiast ustawa emerytalna w art. 114 ust. 1 pkt 6 wprowadziła instytucję swoistego wznowienia postępowania, przez stworzenie możliwości ponownego ustalenia świadczenia, tak co do prawa, jak i wysokości, mimo istnienia w tym względzie prawomocnej decyzji, i jedynie w odniesieniu na przyszłość, bez reaktywacji pierwszorzadowego żądania. Zgodnie z art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej w sprawie zakończonej prawomocną decyzją organ rentowy, na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, uchyla lub zmienia decyzję i ponownie ustala prawo do świadczeń lub ich wysokość, jeżeli: przyznanie świadczeń lub nieprawidłowe obliczenie ich wysokości nastąpiło na skutek błędu organu rentowego. Przy tym należy zwrócić uwagę, że wskazany przepis pozwala na ponowne ustalenie wysokości świadczenia przy wykorzystaniu przesłanek, które są znacząco mniej rygorystyczne niż określone w art. 145 k.p.a., zatem wykorzystanie tego instrumentu prawnego w pełni zrealizuje zasadę z art. 9 k.p.a. Jednocześnie trzeba podkreślić, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 maja 2004 r., III UK 16/04 wprost stwierdził, że dyspozycja 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. nr 162, poz. 1118 ze zm.) stanowi *lex specialis* względem analogicznej dyspozycji art. 145 § 1 pkt 1 k.p.a. i w konsekwencji w sprawach, których dotyczy art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, nie ma zastosowania art. 145 § 1 pkt 5 k.p.a.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, nie można zgodzić się z organem, że w przypadku stwierdzenia niekonstytucyjności przepisu przez Trybunał Konstytucyjny wyłącznym skutkiem takiego orzeczenia jest wznowienie postępowania w trybie art. 145 k.p.a. w zw. z art. 190 ust. 4 Konstytucji. Strona ma prawo realizować swoje uprawnienie w możliwie szerokim zakresie, dopuszczalnym przepisami prawa, a organ rentowy ma administracyjny obowiązek stworzyć ku temu warunki. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodzą żadne przeszkody prawne, by strona w sytuacji zmiany interpretacji prawa, wykorzystując przesłankę błędu organu, wniosła o ponowne ustalenie wysokości świadczenia na podstawie art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej. W tym względzie Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uchwale z dnia 26 listopada 1997 r., II ZP 40/97, wydanej wprawdzie na tle ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, ale aktualnej również w odniesieniu do obecnego stanu prawnego. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że błędne ustalenie wysokości świadczenia, niezależnie od przyczyn błędu zawsze daje podstawę do przeliczenia świadczenia. Wymaga zauważenia, że judykatura traktuje art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej jako podstawę prawną dla weryfikacji i wzruszalności decyzji organów rentowych, w których zawarto stwierdzenia pozostające w obiektywnej sprzeczności z ukształtowanym *ex lege* stanem uprawnień emerytalno-rentowych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 249/07; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 247/09; z dnia 9 grudnia 2015 r., I UK 533/14; postanowienie tego Sądu z dnia 20 września 2011 r., I BU 4/11). Taka niezgodność może zatem powstać również w sytuacji, gdy decyzja o wysokości, czy prawie do świadczenia jest wydana na podstawie niekonstytucyjnego przepisu. Eliminacja tych sprzeczności zawsze stanowi uzasadnienie dla ponowienia postępowania zakończonego prawomocną decyzją organu rentowego, której rozstrzygnięcie jest niezgodne z ukształtowaną *ex lege* sytuacją prawną ubezpieczonego.

Należy też zwrócić uwagę, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16 ma charakter interpretacyjny, stanowiący podstawę aktualnego wniosku ubezpieczonej, nie usuwa z porządku prawnego wskazanego przepisu art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, lecz przypisuje tej normie określone znaczenie prawne, tak by przepis nie naruszał Konstytucji. Wyznacza, zatem określony kierunek interpretacji, a taki stan oznacza błąd organu, bowiem organ dotychczas interpretował przepis niezgodnie z Konstytucją. Nieprawidłowa interpretacja przepisu, mieści się w kategorii szeroko rozumianego błędu organu, w znaczeniu art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem, za błąd organu uznaje się każdą obiektywną wadliwość decyzji (teoria tzw. obiektywnej błędności decyzji), niezależnie od tego czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki czy też np. wadliwej legislacji (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2018 r., III UK 153/17). Dodatkowo nie można pominąć tego, że Trybunał w uzasadnieniu wyroku, we fragmencie dotyczącym skutków wyroku (pkt 5 uzasadnienia) wskazał: Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie TK, pojęcie „wznowienia postępowania”, o

którym mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji ma szersze znaczenie niż pojęcie „wznowienia” w sensie technicznym, przewidziane w odpowiednich procedurach regulowanych w ustawach i obejmuje wszelkie instrumenty proceduralne stojące do dyspozycji stron, organów i sądów, wykorzystanie których umożliwi przywrócenie stanu konstytucyjności orzeczeń” (zob. np. postanowienie z dnia 14 kwietnia 2004 r., SK 32/01, OTK ZU 2004/4/A/35). Organ rentowy nie był więc ograniczony jedynie do przepisów procedury administracyjnej, lecz Trybunał wprost nakazał wykorzystanie wszystkich możliwych środków prawnych. W ocenie sądu odwoławczego takim środkiem prawnym w niniejszej sprawie jest jej rozstrzygnięcie z uwzględnieniem regulacji art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej.

Analizując pojęcie błędu w rozumieniu wskazanym wyżej, Sąd Apelacyjny zwrócił też uwagę na charakter prawny instytucji jaką jest organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z art. 66 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Zakład jest państwową jednostką organizacyjną, nadzór nad zgodnością działań Zakładu z obowiązującymi przepisami sprawuje minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego, a w zakresie prowadzonej działalności określonej ustawą, Zakładowi przysługują środki prawne właściwe organom administracji państwowej. Z tej regulacji prawnej wynika, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, jakkolwiek posiada osobowość prawną nie jest samodzielnym podmiotem obrotu gospodarczego, kierującym się prawami rynku, lecz w powierzonym ustawowo zakresie, stanowi swoistą emanację władzy państwowej. Nie budzi żadnych wątpliwości, że Zakład realizuje wyłącznie politykę społeczną organów władzy państwowej oraz strategię lokacji środków państwowych w system zabezpieczenia społecznego, i w tym względzie nie ma żadnej samodzielności decyzyjnej. Stąd prosty wniosek, że jeżeli władza państwowa dopuszcza się deliktu legislacyjnego, co zostaje potwierdzone wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, to prawne skutki takiej sytuacji obciążają władzę, a skoro Zakład jest swoistą formą prawną tego rodzaju władztwa w zakresie realizacji polityki społecznej, to również jest obciążony skutkami błędnej legislacji. W ocenie Sądu Apelacyjnego, charakter prawny instytucji jaką jest Zakład musi być uwzględniany przy definiowaniu prawnego pojęcia błędu, którego stwierdzenie pozwoli na zakwestionowanie prawomocnej decyzji Zakładu opartej na delikcie legislacyjnym.

W niniejszej sprawie należy także przypomnieć, że zgodnie z pełnym brzmieniem art. 114 ustawy emerytalnej:

1. W sprawie zakończonej prawomocną decyzją organ rentowy, na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, uchyla lub zmienia decyzję i ponownie ustala prawo do świadczeń lub ich wysokość, jeżeli:

- 1) po uprawomocnieniu się decyzji zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono nowe okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość;
- 2) decyzja została wydana w wyniku przestępstwa;
- 3) dowody, na podstawie których ustalono istotne dla sprawy okoliczności faktyczne, okazały się fałszywe;
- 4) decyzja została wydana na skutek świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego przez osobę pobierającą świadczenie;
- 5) decyzja została wydana w oparciu o inną decyzję lub orzeczenie sądu, które zostało następnie uchylone, zmienione albo stwierdzono jego nieważność;
- 6) przyznanie świadczeń lub nieprawidłowe obliczenie ich wysokości nastąpiło na skutek błędu organu rentowego.

1e. Uchylenie lub zmiana decyzji, o której mowa w ust. 1, nie może nastąpić, jeżeli od dnia jej wydania upłynął okres:

- 1) 10 lat - w przypadkach określonych w ust. 1 pkt 2-4;
- 2) 5 lat - w przypadkach określonych w ust. 1 pkt 1 i 5;
- 3) 3 lat - w przypadku określonym w ust. 1 pkt 6.



1f. Przepisu ust. 1e nie stosuje się, jeżeli:

- 1) w wyniku uchylecia lub zmiany decyzji z przyczyn określonych w ust. 1 osoba zainteresowana nabędzie prawo do świadczenia lub świadczenie w wyższej wysokości;
- 2) uchyleciu lub zmianie podlega decyzja o ustaleniu kapitału początkowego, który nie został uwzględniony do obliczania wysokości emerytury ustalonej prawomocną decyzją.

Judykatura traktuje art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej jako podstawę prawną dla weryfikacji i wzruszalności decyzji organów rentowych, w których zawarto ustalenia pozostające w obiektywnej sprzeczności z ukształtowanym ex lege stanem uprawnień emerytalno-rentowych zainteresowanych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 249/07; z dnia 22 lutego 2010 r. I UK 247/09; z dnia 9 grudnia 2015 r., I UK 533/14; postanowienie tego Sądu z dnia 20 września 2011 r., I BU 4/11). Nie ulega wątpliwości, że taka niezgodność może powstać w sytuacji, gdy decyzja o wysokości, czy prawie do świadczenia jest wydana na podstawie niekonstytucyjnego przepisu. Eliminacja tych sprzeczności zawsze stanowi uzasadnienie dla ponowienia postępowania zakończonych ostateczną decyzją organu rentowego, której rozstrzygnięcie jest niezgodne z ukształtowaną ex lege sytuacją prawną ubezpieczonego. Wydanie decyzji z naruszeniem prawa należy zakwalifikować jako błąd organu rentowego czyli podstawę przeliczenia świadczenia z art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej. Wymaga przy tym zaznaczenia, że wniosek o ponowne przeliczenie wysokości świadczenia przyznanego prawomocną decyzją, które to świadczenie wskutek przeliczenia będzie wyższe od dotychczas otrzymywanego, może być złożony w każdym czasie, a to z uwagi na treść art. 114 ust. 1f pkt 1 ustawy emerytalnej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w stanie faktycznym sprawy zaskarżone decyzje w istocie nie rozstrzygały o wniosku ubezpieczonej, która domagała się przecież ponownego obliczenia emerytury z wyłączeniem niekonstytucyjnej regulacji art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, co jednoznacznie wynika z treści oryginału wniosku znajdującego się w aktach rentowych. Organ rentowy jednak potraktował wniosek wyłącznie jako żądanie wznowienia postępowania administracyjnego i doprowadził do przeredagowania wniosku złożonego przez ubezpieczoną, tak by żądanie wznowienia postępowania administracyjnego jednoznacznie wynikało z treści jej pisma. Tymczasem organ powinien był rozważyć to żądanie, w pierwszej kolejności na gruncie przepisów ustawy emerytalnej.

W rezultacie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wniosek ubezpieczonej złożony 29 maja 2019 r., niezależnie od rozważenia przesłanek do wznowienia postępowania w trybie procedury administracyjnej, podlegał rozpoznaniu także na podstawie art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej. Jak słusznie uznał sąd pierwszej instancji wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r. dotyczy także sytuacji ubezpieczonej, która otrzymując prawo do emerytury na podstawie art. 46 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej nabyła prawo do emerytury wcześniejszej, o której mowa we wskazanym wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Tym samym ubezpieczona należy do kręgu osób objętych skutkiem tego orzeczenia.

W tej sytuacji obowiązkiem organu było rozważenie zasadności żądania ubezpieczonej, w przedmiocie merytorycznego rozstrzygnięcia o prawie do przeliczenia nieprawidłowo obliczonej emerytury, w trybie specjalnych przepisów ustawy emerytalnej, art. 114 ust. 1 pkt 6. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, przesłanka błędu organu zastrzeżona w przywołanym przepisie ustawy emerytalnej została w sprawie spełniona. W rezultacie błędu organu, zakwestionowana decyzja powinna była obejmować także kwestię ponownego ustalenia wysokości emerytury na podstawie art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej, i w efekcie emerytura ubezpieczonej podlega ponownemu przeliczeniu, bez pomniejszania jej wysokości o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur przyznanych przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, a więc z wyłączeniem niekonstytucyjnej regulacji zawartej w art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej.

Sąd Apelacyjny uznał, że to prawo ubezpieczonej zostało zrealizowane rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego, który zmienił zaskarżone decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i przyznał ubezpieczonej prawo do wypłaty emerytury bez odliczania kwot pobranych emerytur od 1 kwietnia 2019 r. Przy tym wymaga podkreślenia, że wobec stwierdzenia błędu organu rentowego, tak obliczoną emeryturę należało przyznać za 3 lata wstecz, a to z uwagi na brzmienie art.

133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1997 r., III ZP 40/97). Niemniej Sąd Apelacyjny nie miał podstaw do weryfikacji wyroku na korzyść ubezpieczonej, ponieważ ta nie złożyła apelacji. Apelacja pochodziła od organu rentowego i sąd odwoławczy obowiązywała procesowa zasada reformationis in peius - art. 384 k.p.c.

Wobec przedstawionej odmiennej oceny prawnej, Sąd Apelacyjny uznał, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w przedmiocie wznowienie postępowanie administracyjnego pozostaje bez istotnego znaczenia prawnego dla uprawnienia ubezpieczonej, gdyż jej uprawnienie do ponownego ustalenia wysokości emerytury najpełniej zrealizowało się na podstawie art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej i wprost wynika z treści wyroku sądu pierwszej instancji.

Na zakończenie wymaga też zauważenia kwestia daty, od której należy wypłacić uprawnionemu podwyższone świadczenia. Nie ma wątpliwości, że data ta będzie zależna od podstawy prawnej, na której zostanie oparta decyzja przyznająca prawo do podwyższenia świadczenia. O ile, jako podstawa zostanie przyjęty art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, to termin wypłaty będzie wynikał z art. 133 ustawy emerytalnej. Natomiast jeżeli na skutek skargi uprawnionego, dojdzie do wznowienia postępowania administracyjnego przed organem rentowym i uchylecia pierwotnej decyzji stanowiącej o przyznaniu prawa, ale z naruszeniem konstytucyjnych reguł, to taka bezprawna decyzja zostanie usunięta z obrotu prawnego i w sensie prawnym nie będzie istniała. Sprawa proceduralnie wróci więc na etap rozpoznania pierwszorzadowego wniosku o przyznanie świadczenia. Organ będzie rozpoznawał ten pierwszorzadowy wniosek od początku i ze wszystkimi skutkami prawnymi wynikającymi ze jego złożenia, ale na gruncie aktualnego stanu prawnego spowodowanego orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. O terminie wypłaty tak ustalonego świadczenia będzie więc decydowała data złożenia pierwszorzadowego wniosku, a nie data złożenia skargi o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania. Po uwzględnieniu skargi o wznowienie postępowania to traci bowiem znaczenie procesowe, a sprawa cofa się do czynności, która zainicjowała postępowanie zakończone decyzją uchyloną, na skutek skargi o wznowienie.

Na gruncie analizowanej sprawy Sąd Apelacyjny nie ma jednak wątpliwości, że ubezpieczonej przysługiwało prawo do przeliczenia emerytury na podstawie art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej i wobec braku apelacji ubezpieczonej, rozważanie na temat terminu wypłaty przeliczonego świadczenia, są wyłącznie teoretyczne.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji co do istoty jest prawidłowe, jakkolwiek z innym uzasadnieniem w zakresie podstawy prawnej przyznania prawa i dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację organu rentowego.

O kosztach, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy, między innymi, koszt ustanowienia zastępstwa procesowego. Zatem, skoro oddalono apelację organu rentowego w całości, uznać należało, że organ rentowy przegrał postępowanie odwoławcze w całości, a wobec tego, zasądzono od apelującego na rzecz ubezpieczonej zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym – 240 zł, zgodnie z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

Jolanta Hawryszko Urszula Iwanowska Barbara Białecka